

MARIUSZ ZELEK

<https://doi.org/10.33995/wu2021.3.6>

Początek biegu trzyletniego terminu przedawnienia roszczenia przeciwko ubezpieczycielowi o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym

Artykuł podejmuje problematykę ustalenia momentu, od którego rozpoczyna bieg termin przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, skierowanych przeciwko ubezpieczycielowi. Możliwość wystąpienia z powództwem bezpośrednio przeciwko ubezpieczycielowi, który z zawarł z podmiotem odpowiedzialnym umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, jest niekwestionowana w świetle art. 822 § 4 k.c. Problematiczne jest jednak określenie, czy trzyletni termin przedawnienia, o którym mowa w art. 442¹ § 1 i 3 k.c., rozpoczyna swój bieg z chwilą dowiedzenia się o szkodzie i podmiocie odpowiedzialnym według przepisów o czynach niedozwolonych, czy też – dowiedzenia się o ubezpieczycielu obowiązującym do naprawienia takiej szkody. Autor uznaje za prawidłowe to drugie stanowisko i prezentuje niżej argumenty na jego poparcie.

Słowa kluczowe: przedawnienie, a tempore scientiae, czyn niedozwolony, ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej.

Uwagi wstępne

Zgodnie z art. 819 § 3 k.c. w wypadku ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej roszczenie poszkodowanego do ubezpieczyciela o odszkodowanie lub zadośćuczynienie przedawnia się z upływem terminu przewidzianego dla tego roszczenia w przepisach o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym lub wynika z niewykonania bądź nienależytego wykonania zobowiązania. Takie sformułowanie przepisu rodzi wątpliwości w kwestii ustalenia, z jakim zdarzeniem rozpoczyna bieg termin przedawnienia roszczenia przeciwko ubezpieczycielowi w przypadkach, w których miałby on odpowiadać za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym. Dzieje się

tak z tego względu, że zasadniczo początek biegu terminu przedawnienia roszczeń deliktowych związany jest z powzięciem przez uprawnionego wiedzy o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia, ewentualnie z zaistnieniem stanu, w którym uprawniony taką wiedzę mógł posiadać (art. 442¹ § 1, art. 442¹ § 3 k.c.). Nie jest w tym kontekście jasne, czy termin przedawnienia rozpoczyna bieg z momentem dowiedzenia się przez poszkodowanego o sprawcy szkody, czy też o ubezpieczycielu¹.

W orzecznictwie wyrażono stanowisko, zgodnie z którym w myśl art. 819 § 3 k.c. roszczenie wobec ubezpieczyciela przedawnia się z upływem 3 lat od chwili, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i jej sprawcy². Wskazano dobitnie, że przepis art. 819 § 3 k.c., odsyłając do art. 442¹ § 1 k.c., uzależnia rozpoczęcie biegu przedawnienia od powzięcia przez poszkodowanego wiedzy o osobie obowiązanej do naprawienia szkody, czyli o sprawcy deliktu, a nie o ubezpieczycielu. Akcesoryjność odpowiedzialności ubezpieczyciela skutkuje istnieniem tej odpowiedzialności tak długo, jak trwa odpowiedzialność sprawcy³. Stanowisko takie znalazło aprobatę wśród niektórych przedstawicieli doktryny – stwierdzono, że ustalenie odpowiedzialności osoby ubezpieczonej nie musi być tożsame z ustaleniem, że była ona objęta ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej i kto był ubezpieczycielem, jednakże późniejsze dowiedzenie się o osobie ubezpieczyciela nie ma znaczenia dla biegu terminu przedawnienia⁴. Odnotować jednak należy również pogląd przeciwny: że w odniesieniu do roszczenia z tytułu *actio directa* trzyletni termin przedawnienia, o jakim mowa w art. 442¹ § 1 k.c., rozpoczyna bieg od chwili uzyskania informacji o ubezpieczycielu⁵.

Na podstawie powyższego zestawienia można stwierdzić, iż zdecydowanie przeważa stanowisko, że bieg trzyletniego terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym rozpoczyna się w tym samym momencie zarówno w przypadku, gdy adresatem roszczenia jest podmiot, na który przepisy o odpowiedzialności deliktowej nakładają obowiązek indemnizacji szkody, jak i wówczas, gdy adresatem tym jest ubezpieczyciel takiej osoby. Wskazuje się na powiązanie sytuacji tych dwóch podmiotów i akcesoryjność odpowiedzialności ubezpieczyciela. Tymczasem wydaje się, że takie rozumienie art. 819 § 3 k.c. nie jest zasadne w kontekście założeń leżących u podstaw konstruowania początku biegu terminu przedawnienia roszczeń z wykorzystaniem mechanizmu *a tempore scientiae*.

-
1. Niniejsze opracowanie nie porusza problematyki przedawnienia roszczeń poszkodowanego względem Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego ani Polskiego Biura Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, o których mowa w ustawie z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 2021, poz. 854, z późn. zm., dalej: u.u.o.).
 2. Wyrok Sądu Administracyjnego w Poznaniu z 28 lipca 2016 r., sygn. I ACa 127/16, Legalis.
 3. Wyrok Sądu Administracyjnego w Krakowie z 21 grudnia 2012 r., sygn. I ACa 1198/12, Legalis.
 4. Zob. J.M. Kondek, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, [red.] K. Osajda, Legalis 2020, kom. do art. 819, Nb 3; w tym kierunku również: M. Fras, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom V. Zobowiązania. Część szczególna [art. 765–921¹⁶]*, [red.] M. Fras, M. Habdas, Wolters Kluwer, Warszawa 2018, kom. do art. 819, Nb 10.
 5. M. Krajewski, *Umowa ubezpieczenia. Art. 805–834 k.c. Komentarz*, CH Beck, Warszawa 2016, kom. do art. 819, Nb 8.

1. Argumenty wywodzone z *ratio* zastrzeżenia początku biegu terminu przedawnienia liczonego *a tempore scientiae*

Należy zauważyć, że regulacja art. 442¹ k.c. przewiduje dwa mechanizmy ustalania początku biegu terminu przedawnienia. Nie budzi wątpliwości, że terminy liczone od daty zaistnienia zdarzenia szkodzącego (*a tempore facti*) będą rozpoczynać się dokładnie w tym samym momencie zarówno w odniesieniu do roszczenia względem sprawcy, jak i względem ubezpieczyciela. Wystąpienie takiego zdarzenia w określonym momencie jest okolicznością obiektywną prezentującą się jednakowo niezależnie od tego, względem kogo formułuje się roszczenie. Jednakże w przypadku terminu liczonego *a tempore scientiae* ustawowo wymagane jest dowiedzenie się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia. O ile szkoda, której indemnizacji dotyczą oba roszczenia, jest tu tożsama w obu przypadkach, o tyle osoba zobowiązana do jej naprawienia jest już inna. Niewątpliwie zatem uprawniony może powziąć wiedzę o osobie sprawcy, nie wiedząc jednocześnie o istnieniu czy tożsamości ubezpieczyciela zobowiązanego do naprawienia szkody z uwagi na zawarcie umowy ubezpieczenia OC (sytuacja taka będzie zapewne typowa, a to w interesie sprawcy leżeć będzie powiadomienie poszkodowanego o tożsamości ubezpieczyciela⁶). Może zresztą nawet zdarzyć się sytuacja odwrotna: w której to uprawniony będzie znał tożsamość ubezpieczyciela, nie mając jednocześnie wystarczających wiadomości do identyfikacji osoby sprawcy (np. gdy wiadomo będzie, że szkodę wyrządziła jedna z dwóch osób, lecz nie wiadomo, która, w sytuacji gdy obie posiadały takie samo ubezpieczenie OC na mocy umowy zawartej z tym samym ubezpieczycielem)⁷. W tym drugim przypadku kontestowana tu interpretacja prowadziłaby do tego, że mimo wiedzy o Początek biegu trzyletniego terminu przedawnienia roszczenia przeciwko ubezpieczycielowi szkodzie i ubezpieczycielu obowiązany do jej naprawienia bieg terminu przedawnienia by się nie rozpoczął, skoro brak byłoby dostatecznej wiedzy o tożsamości sprawcy⁸. W orzecznictwie wskazuje się, że dowiedzenie się o osobie obowiązanej do naprawienia szkody ma miejsce w chwili, gdy poszkodowany uzyskał wiedzę wystarczająco konkretną, aby z dostateczną dozą prawdopodobieństwa przypisać odpowiedzialność danemu podmiotowi⁹.

6. Trzeba też zauważyć, że zgodnie z art. 20 ust. 2 zd. 1 u.u.o. w postępowaniu sądowym o naprawienie szkody objętej ubezpieczeniem obowiązkowym odpowiedzialności cywilnej jest niezbędne przyznanie zakładu ubezpieczeń.
7. Podobna sytuacja wystąpiła w stanie faktycznym w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Administracyjnego w Krakowie z 21 grudnia 2012 r., sygn. I ACa 1198/12, Legalis. W sprawie nie było wiadomo, która z dwóch osób znajdujących się w pojeździe była sprawcą przestępstwa (kierującym pojazdem), wiadomo natomiast było, że z tytułu ubezpieczenia OC odpowiedzialny za zachowanie obu był ten sam ubezpieczyciel, w takim samym zakresie. Sąd przyjął, że mimo istnienia takiej wiedzy, nie rozpoczął biegu liczonego *a tempore scientiae* termin przedawnienia roszczenia przeciwko ubezpieczycielowi dopóty, dopóki nie zakończono postępowania karnego, w którym badano, która z tych osób była sprawcą.
8. Warto odnotować, że nie zmienia niczego w tym względzie regulacja art. 19 ust. 1 zd. 2 u.u.o., z której wynika, że o zgłoszonym przez poszkodowanego zakładowi ubezpieczeń roszczeniu zakład ten powiadamia niezwłocznie ubezpieczonego. Dla rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia przeciwko ubezpieczonemu istotne jest powzięcie wiedzy przez poszkodowanego o tożsamości ubezpieczonego, a nie odwrotnie.
9. Zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 10 października 2012 r., sygn. III BP 4/11, OSNAPiUS 2013, Nr 15–16, poz. 188; por. wyrok Sądu Najwyższego z 3 marca 2005 r., sygn. II CK 468/04, Legalis.

Instytucja przedawnienia realizuje rozmaite cele¹⁰. Wśród motywów jej istnienia wymienia się w szczególności mobilizowanie / motywowanie wierzyciela czy też swoiste jego ukaranie za brak realizacji roszczenia¹¹. Już pobieżne badanie daje podstawy do wnioskowania, że to właśnie tego typu względy są kluczowe dla wprowadzenia rozwiązania łączącego początek biegu terminu przedawnienia z powzięciem przez wierzyciela wiedzy o określonych faktach czy osobach. Ekspozowane niekiedy w literaturze względy pewności prawa¹², eliminacji trudności dowodowych¹³ czy stabilizacji sytuacji prawnej uczestników obrotu¹⁴ zdają się odgrywać zdecydowanie większą rolę w tych przypadkach, kiedy termin przedawnienia biegnie niezależnie od wierzyciela w tym sensie, że zaistnienie sytuacji, w której można od niego zasadnie oczekiwać podjęcia kroków w celu realizacji roszczenia, nie jest warunkiem rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia. Można dodać, że taki mechanizm jest w prawie polskim regułą i występuje choćby na gruncie przepisów ogólnych o przedawnieniu (art. 120 k.c.)¹⁵ czy przepisów o odpowiedzialności deliktowej (termin liczony *a tempore facti*). W takich sytuacjach przedawnienie nastąpi wraz z upływem przewidzianego w przepisach terminu niezależnie od tego, czy uprawnionemu można poczynić jakikolwiek zarzut w związku z brakiem realizacji roszczenia.

W przypadku terminu przedawnienia roszczeń liczonego *a tempore scientiae* jest natomiast dokładnie odwrotnie – ustawodawca wymaga, aby poszkodowany wszedł w posiadanie wiedzy umożliwiającej mu dochodzenie roszczenia bądź aby przynajmniej zaistniała sytuacja, w której przy dochowaniu należytej staranności poszkodowany mógł tę wiedzę pozyskać. Dopiero wraz z wystąpieniem takiej sytuacji otwiera się przestrzeń czasowa do podjęcia kroków zmierzających do realizacji roszczenia. Trzyletni termin przedawnienia liczony *a tempore scientiae* ma charakter dyscyplinujący, przy czym nie można mówić o takim jego charakterze w sytuacji, w której przedawnienie biegnie w czasie, gdy poszkodowany nie dysponuje możliwością wystąpienia na drogę sądową¹⁶. Przedawnienie biegnie zatem w zasadzie jedynie w czasie, w którym wierzyciel realnie dysponuje bądź ma możliwość dysponowania wiadomościami umożliwiającymi mu dochodzenie realizacji roszczenia, a ustawodawca nie pozwala, aby biegło wcześniej, choć przecież w prostej linii przyczyniałoby się to do stabilizacji sytuacji prawnej uczestników obrotu. W przypadku art. 442¹ § 3 k.c. ustawodawca w ogóle rezygnuje z owej stabilizacji, uniemożliwiając wystąpienie przedawnienia bez dowiedzenia się przez poszkodowanego o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej

10. Szeroko na ten temat zob. J. Kruszyńska-Kola, *Ratio przedawnienia*, CH Beck, Warszawa 2020, s. 411 i n.; J. Kuźmicka-Sulikowska, *Idea przedawnienia i jej realizacja w polskim kodeksie cywilnym*, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław 2015, s. 61 i nast.; T. Pałdyna, *Przedawnienie w polskim prawie cywilnym*, LexisNexis, Warszawa 2012, s. 39 i nast.

11. Zob. J. Kruszyńska-Kola, *op. cit.*, s. 416.

12. Zob. m.in. A. Szpunar, *Nadużycie prawa w dziedzinie przedawnienia*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1969, nr 4, s. 43.

13. Zob. m.in. J. Gwiazdomorski, *Podstawowe problemy przedawnienia*, „Nowe Prawo” 1961, nr 1, s. 5.

14. Zob. m.in. A. Szpunar, *Z problematyki przedawnienia roszczeń majątkowych*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1974, nr 4, s. 283.

15. Szerzej zob. M. Zelek, *Determinanty początku biegu terminu przedawnienia roszczeń w ujęciu prawnoporównawczym*, „Studia Prawa Prywatnego” 2017, nr 1, s. 25–26.

16. Zob. P. Sobolewski, [w:] P. Sobolewski, M. Warciński, *Przedawnienie roszczeń deliktowych*, Wolters Kluwer, Warszawa 2007, s. 30; zob. też: U. Drozdowska, *Przedawnienie roszczeń deliktowych o wynagrodzenie szkody na osobie*, „Edukacja Prawnicza” 2010, nr 11, s. 29–30.

naprawienia, bez względu na to, jaki czas upłynie od zdarzenia szkodzącego, wystąpienia szkody czy jakichkolwiek innych okoliczności.

Już na gruncie Kodeksu zobowiązań¹⁷ Sąd Najwyższy wskazał, że trzyletni termin przedawnienia roszczeń deliktowych biegnący *a tempore scientiae* służyć ma uprzywilejowaniu wierzyciela, a termin liczony *a tempore facti* odpowiada dążeniu (ze względu na wymagania porządku prawnego) do szybkiej likwidacji sporów¹⁸. Sąd Najwyższy upatrywał w terminie liczonym *a tempore scientiae* przejawu zasady *contra agere non valentem non currit praescriptio*, a tym samym uznawał, że przedawnienie nie może biec dopóty, dopóki nie zaistnieje możliwość dochodzenia przez poszkodowanego roszczeń przed sądem. W literaturze wskazuje się nawet, że to długotrwała bierność wierzyciela (jego zachowanie), a nie sam upływ czasu, jest centralnym czynnikiem – fundamentem *ratio* przedawnienia¹⁹.

Sens wiązania przez ustawodawcę początku biegu terminu przedawnienia z momentem doowiedzenia się przez poszkodowanego kumulatywnie o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia zasada się w szczególności na założeniu, że z uwagi na specyfikę roszczeń odszkodowawczych wynikających z czynu niedozwolonego sprawca, czy szerzej – podmiot odpowiedzialny, nie musi być poszkodowanemu wiadomy. Odpowiedzialność deliktowa ma tę cechę, że pojawia się niezależnie od tego, czy pomiędzy poszkodowanym a podmiotem odpowiedzialnym istniał uprzednio jakikolwiek stosunek zobowiązaniowy, czy nawet stosunek prawny. Właśnie dlatego, że poszkodowany może (zasadnie) nie znać tożsamości podmiotu, względem którego może skierować roszczenie o naprawienie szkody, bieg terminu przedawnienia nie ulega rozpoczęciu. W literaturze wskazuje się, że nie można oczekiwać od poszkodowanego, który nie zdaje sobie sprawy z faktu doznania szkody, aby podejmował kroki prawne w celu dochodzenia odszkodowania. Dlatego też podstawową zasadą dotyczącą okresu przedawnienia roszczeń deliktowych jest liczenie go od chwili uzyskania przez poszkodowanego wiedzy niezbędnej do realizacji tych roszczeń²⁰. To samo można powiedzieć w sytuacji braku wiedzy co do tożsamości podmiotu odpowiedzialnego za szkodę.

Wydaje się, że w praktyce prawdopodobne jest zaistnienie takiej sytuacji, w której poszkodowany nie wie ani o szkodzie, ani o osobie zobowiązanej do jej naprawienia (np. nie wykryto konkretnego uszkodzenia ciała, nie wykryto, że doszło do kradzieży rzeczy z magazynu), lub wie o szkodzie, lecz nie wie o osobie zobowiązanej do jej naprawienia (np. doszło do kradzieży z włamaniem i sprawca nie jest znany). Możliwa jest również sytuacja, w której jednocześnie i zostanie wykryta szkoda, i będzie wiadoma osoba obowiązana do jej naprawienia (np. dojdzie do widocznego uszkodzenia ciała przez znanego napastnika, dojdzie do potrącenia przechodnia przez wiadomego posiadacza mechanicznego środka komunikacji). Jeżeli poszkodowany nie zna personaliów osoby zobowiązanej do naprawienia szkody, to nie można od niego oczekiwać, że podejmie działania, które pozwolą skutecznie przeciwdziałać upływowi terminu przedawnienia (wytoczenie powództwa, zawezwanie do próby ugodowej itp.). Można od niego co najwyżej oczekiwać, że podejmie adekwatne do okoliczności konkretnego przypadku starania / działania nakierowane na ustalenie tożsamości podmiotów, które byłyby zobowiązane do naprawienia

17. Rozporządzenie Prezydenta RP z 27 października 1933 r. – Kodeks zobowiązań, Dz. U 1933, nr 82, poz. 598.

18. Zob. uchwała Sądu Najwyższego (7) z 12 lutego 1969 r., sygn. III PZP 43/68, OSNC 1969, Nr 9, poz. 150.

19. Tak: J. Kruszyńska-Kola, *op. cit.*, s. 539–540.

20. Tak: P. Sobolewski, [w:] *KodeksE*, kom. do art. 442¹, Nb 8.

szkody. Z tego względu zachodzi tu sytuacja podobna do przypadku, w którym nie jest poszkodowanemu wiadome, że wyrządzono mu szkodę – okoliczności relewantne dla przeciwdziałania upływowi terminu przedawnienia są zbliżone – w dalszym ciągu poszkodowany nie może podjąć działań prawnych, które ten termin mogą chociażby przerwać, a tym samym realnie nie może on dochodzić swojego roszczenia. Taka sytuacja nie powinna umożliwiać biegu terminu przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody z tytułu czynu niedozwolonego – mając na względzie opisane uprzednio motywy wprowadzenia terminu liczonego *a tempore scientiae*.

Dokładnie te same racje wystąpią w przypadku gdy adresatem roszczenia poszkodowanego miałyby być ubezpieczyciel podmiotu odpowiedzialnego w myśl przepisów o czynach niedozwolonych. Zazwyczaj w interesie sprawcy (bądź innego podmiotu odpowiedzialnego) będzie leżeć podanie danych swojego ubezpieczyciela, którego zadaniem byłoby przejęcie ciężaru ekonomicznego naprawienia szkody i uwolnienie od niego samego sprawcy²¹. Jednakże mogą wystąpić sytuacje, w których podmiot nie poda danych swojego ubezpieczyciela, zatai okoliczność zawarcia umowy ubezpieczenia OC²² czy choćby nieumyślnie wprowadzi poszkodowanego w błąd co do tożsamości tego ubezpieczyciela (np. wskaże, że zawarł umowę z danym ubezpieczycielem, w sytuacji gdy w rzeczywistości zawarł ją z innym). Nie można oczekiwać od poszkodowanego skierowania powództwa czy podjęcia innych działań nakierowanych na zapobieżenie przedawnieniu roszczenia względem konkretnego ubezpieczyciela w sytuacji, gdy nie wie on o ponoszeniu przezń odpowiedzialności. W dalszym zatem ciągu nie zaistnieje w tym przypadku powzięcie wiedzy o tej konkretnej osobie zobowiązanej do naprawienia szkody, jak by tego wymagały art. 442¹ § 1 i 3 k.c.

Będzie o tym jeszcze szerzej mowa w dalszej części opracowania, jednak już w tym miejscu warto zaznaczyć, że art. 442¹ § 1 i 3 k.c. mówią o osobie zobowiązanej do naprawienia szkody, a nie o osobie zobowiązanej do naprawienia szkody ani o jej ubezpieczycielu. Jednakże żaden przepis statuujący odpowiedzialność deliktową w k.c. nie wskazuje ubezpieczyciela jako podmiotu odpowiedzialnego, przy czym nie budzi wątpliwości, że ubezpieczyciel odpowiada, przykładowo, za szkodę wyrządzoną w warunkach art. 436 § 1 k.c. (a również ten przepis mówi o posiadaczu mechanicznego środka komunikacji, a nie takim posiadaczu lub jego ubezpieczycielu). W sytuacji, gdy istnieje odpowiedzialność ubezpieczyciela, a poszkodowany dysponuje *actio directa* (art. 822 § 4 k.c.), ubezpieczyciel jest podmiotem zobowiązanym do naprawienia szkody (podobnie jak i takim podmiotem jest np. sprawca, podmiot odpowiedzialny za zachowanie innych osób na podstawie art. 429 czy 430 k.c. itp.). Pomiędzy poszkodowanym a ubezpieczycielem zachodzi stosunek prawny, w ramach którego poszkodowany jest wierzycielem, ubezpieczyciel dłużnikiem, a świadczeniem – zapłata określonej sumy pieniężnej tytułem naprawienia szkody. Owa szkoda została wyrządzona czynem niedozwolonym (nie ubezpieczyciela, lecz innej osoby, za której zachowanie szkodzące ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność). Z tego względu ubezpieczyciel może być uznany za osobę zobowiązaną do naprawienia szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym – a dokładnie takim pojęciem posługuje się art. 442¹ § 1 k.c. Brzmienie art. 442¹

21. W literaturze wskazuje się, że cel ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej sprowadza się do tego, by to ubezpieczyciel w ostateczności poniósł ciężar szkody, zob. D. Maśniak, [w:] *System Prawa Medycznego. Tom 5. Odpowiedzialność prywatnoprawna*, [red.] E. Bagińska, CH Beck, Warszawa 2021, s. 1001.

22. W doktrynie zauważono, że umowy ubezpieczenia OC niekiedy zawierają klauzule, na podstawie których ubezpieczony powinien powstrzymać się, przynajmniej do pewnego momentu, z ujawnieniem faktu, że jest chroniony przez ubezpieczyciela, zob. M. Krajewski, *op. cit.*, kom. do art. 822, Nb 58.

§ 1 i 3 k.c. nie pozwala zatem bezrefleksyjnie przyjąć, że chodzi w tych przepisach po prostu o sprawcę, jak to wskazuje się w przywołanym uprzednio orzecznictwie.

Należy pamiętać, że art. 819 § 3 k.c. dotyczy w równym stopniu przypadków objętych obojętnym ubezpieczeniem OC, jak i innych. Zwłaszcza w razie dobrowolnego ubezpieczenia OC poszkodowany, mimo dołożenia należytej staranności, może nie mieć nie tylko wiedzy, ale i narzędzi, aby we własnym zakresie dowiedzieć się, czy i z kim sprawca szkody zawarł umowę ubezpieczenia OC. Jeżeli w razie wystąpienia szkody na skutek czynu niedozwolonego ustawodawca chroni poszkodowanego, nie pozwalając na bieg terminu przedawnienia dopóty, dopóki poszkodowany nie poweźmie informacji o konkretnym podmiocie – tym, przeciwko któremu mógłby wytoczyć powództwo, to niezrozumiałym jest, dlaczego miałyby przyjmować inaczej w odniesieniu do odpowiedzialności ubezpieczyciela.

Należy podkreślić, że konstrukcja zakładająca liczenie biegu terminu przedawnienia *a tempore scientiae* nie jest motywowana swoistym ukaraniem sprawcy, którego czyn niedozwolony wyrządził szkodę, lecz wspomnianymi powyżej względami dotyczącymi osoby poszkodowanego. Względy te są z kolei tożsame w razie dochodzenia roszczeń zarówno przeciwko sprawcy, jak i jego ubezpieczycielowi.

Powyższa konstatacja ukazuje pewną perspektywę, z której należy spoglądać na omawianą instytucję. Skoro rozwiązania dotyczące przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym uwarunkowane są względami dotyczącymi osoby poszkodowanego, to również z tej perspektywy należy spojrzeć na rozwiązania w zakresie przedawnienia roszczeń przeciwko ubezpieczycielowi. Także i w tym przypadku jeżeli poszkodowany nie wie, kto jest sprawcą / podmiotem odpowiedzialnym z tytułu czynu niedozwolonego, to nie może dochodzić roszczeń przeciwko takiemu podmiotowi. Jeżeli poszkodowany nie wie, kto jest ubezpieczycielem, nie może dochodzić roszczeń przeciwko ubezpieczycielowi. Inne względy należałoby wziąć pod uwagę, gdyby konstrukcja rozwiązań dotyczących przedawnienia była tu motywowana ukaraniem sprawcy. Wówczas względy, które miałyby przemawiać na niekorzyść sprawcy (a tym samym na korzyść poszkodowanego) nie byłyby aktualne w relacji poszkodowany – ubezpieczyciel, a zatem nie można byłoby ich odnosić do konstrukcji przedawnienia względem ubezpieczyciela.

2. Argumenty płynące z brzmienia art. 442¹ § 1 k.c. oraz art. 819 § 3 k.c.

Dostrzec trzeba, co już zasygnalizowano powyżej, że w razie zawarcia umowy ubezpieczenia OC ubezpieczyciel staje się podmiotem zobowiązanym do zapłaty odszkodowania tytułem indemnizacji szkody, którą naprawić musiałby podmiot ubezpieczający bądź ubezpieczony (art. 822 § 1 k.c.). Biorąc pod uwagę istnienie *actio directa* (art. 822 § 4 k.c.), nie należy mieć wątpliwości, że ubezpieczyciel jest w takim przypadku stroną stosunku zobowiązaniowego łączącego go z poszkodowanym, a w ramach tej relacji zobowiązany jest do spełnienia świadczenia polegającego na zapłacie odszkodowania na rzecz poszkodowanego. Jest on zatem podmiotem zobowiązanym do naprawienia szkody wyrządzonej wskutek deliktu (choć nie swojego), a tym samym przeciwko niemu przysługuje poszkodowanemu roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, czyli właśnie takie, o jakim mowa wprost w art. 442¹ § 1 k.c.

Nie ma tu znaczenia okoliczność, że czyn ten został dokonany przez inny podmiot, a nie przez ubezpieczyciela. Zresztą również odpowiedzialność deliktowa może obciążać podmiot, który nie

jest sprawcą szkody (np. art. 430, 433, 434 k.c.). Nie ma sporu co do tego, że w razie gdy odpowiedzialność deliktową w związku z danym czynem niedozwolonym ponosi więcej niż jeden podmiot, termin przedawnienia roszczeń względem każdego z nich rozpoczyna się z momentem dowiedzenia się o szkodzie i tożsamości danej, konkretnej osoby zobowiązanej do jej naprawienia, a nie jakiegokolwiek takiej osoby²³. Jeżeli zatem spośród kilku podmiotów odpowiedzialnych poszkodowany zna (albo – przy dochowaniu należytej staranności – mógłby poznać) tożsamość tylko jednego, to trzyletni termin przedawnienia roszczeń względem pozostałych nie rozpoczyna biegu.

Jak wynika z przytoczonych na wstępie wypowiedzi, tezę o rozpoczęciu biegu terminu przedawnienia z momentem dowiedzenia się o osobie sprawcy, a nie o ubezpieczycielu, uzasadnia się przede wszystkim samą treścią art. 819 § 3 k.c. w zestawieniu z brzmieniem przepisu art. 442¹ § 1 k.c. Podaje się również, że jest ona uzasadniona w świetle akcesoryjności odpowiedzialności ubezpieczyciela. Wyprowadza się twierdzenie, że odpowiedzialność ubezpieczyciela trwa tak długo, jak odpowiedzialność sprawcy. Brzmienie art. 819 § 3 k.c. pozwala jednak na przyjęcie różnych wariantów interpretacyjnych²⁴. Przepis ten w żadnym miejscu nie wskazuje, aby termin przedawnienia roszczenia odszkodowawczego względem ubezpieczyciela miał się rozpocząć dokładnie w tym samym momencie, co względem osoby objętej ubezpieczeniem OC. Stanowi on (w istotnym tu kontekście) jedynie tyle, że roszczenie poszkodowanego do ubezpieczyciela przedawnia się z upływem terminu przewidzianego dla tego roszczenia w art. 442¹ k.c. Jeżeliby zatem wykładać art. 819 § 3 k.c. literalnie, to można byłoby przyjąć, że w ogóle nie traktuje on o początku biegu terminu przedawnienia a jedynie o terminie (trzyletnim, dziesięcioletnim, dwudziestoletnim)²⁵. Nie można zresztą do tej regulacji podchodzić bezkrytycznie, skoro mówi ona o przedawnieniu „tego” roszczenia, niejako utożsamiając roszczenie względem sprawcy z roszczeniem względem ubezpieczyciela, co jest nieuprawnione (o czym dalej). Przepis art. 442¹ k.c. nie przewiduje w swej konstrukcji terminu przedawnienia roszczenia o odszkodowanie lub zadośćuczynienie względem ubezpieczyciela, jako że w takim przypadku odesłanie zawarte w art. 819 § 3 k.c. pozbawione byłoby racji bytu.

Ten ostatni przepis powinien być interpretowany w ten sposób, że nakazuje zastosować mechanizm rządzący przedawnieniem roszczeń odszkodowawczych również do roszczeń względem ubezpieczyciela, co nie oznacza, że roszczenia te miałyby się przedawniać w tym samym momencie czy choćby w tym samym momencie rozpoczynać miałyby się bieg terminu ich przedawnienia. W odniesieniu do roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym mechanizm ów wiąże natomiast początek biegu trzyletniego terminu przedawnienia z dowiedzeniem się (bądź możliwością dowiedzenia się) m.in. o osobie zobowiązanej do naprawienia szkody. Ustawodawca wiąże początek biegu terminu przedawnienia z takim stanem, w którym można oczekiwać od poszkodowanego, że wytoczy powództwo przeciwko konkretnemu podmiotowi. Taki stan nie występuje, jeżeli poszkodowany, działający z zachowaniem należytej staranności, nie wie, że określony ubezpieczyciel jest podmiotem obowiązany do naprawienia szkody wynikłej z danego czynu

23. Należy podkreślić, że w omawianym kontekście istotna jest kwestia tożsamości czynu niedozwolonego. Opisana tu sytuacja dotyczy jedynie przypadku, gdy kilka podmiotów odpowiedzialnych jest za szkodę wyrządzoną jednym / tym samym czynem niedozwolonym. Terminy przedawnienia względem poszczególnych podmiotów odpowiedzialnych będą osobno, niezależnie od siebie, mogą rozpocząć się i zakończyć w tym samym bądź w różnych momentach, w zależności od okoliczności.

24. Podobnie: M. Krajewski, *op. cit.*, kom. do art. 819, Nb 8.

25. W literaturze zagadnienie to uznaje się za sporne, zob. M. Fras, [w:] *Kodeks...*, kom. do art. 819, Nb 8 i podana tam literatura.

niedozwolonego. Wiedza o sprawcy szkody czy innym podmiocie odpowiedzialnym nie daje poszkodowanemu podstaw do wytoczenia powództwa przeciwko danemu ubezpieczycielowi. Jest to wiedza o innym podmiocie niż ten, który jest adresatem tego konkretnego roszczenia. Powzięcie takiej wiedzy może rzutować co najwyżej na ocenę, czy w danych realiach poszkodowany działał z należytą starannością w tym znaczeniu, że mając wiedzę o sprawcy deliktu, podjął stosowne starania nakierowane na ustalenie, czy istnieje podmiot, na którym ciąży odpowiedzialność z tytułu ubezpieczenia OC, i jaka jest tożsamość tego podmiotu²⁶. Również i w takim jednak przypadku początek biegu terminu przedawnienia roszczenia przeciwko ubezpieczycielowi nie będzie zazwyczaj tożsamy z początkiem biegu terminu przedawnienia roszczenia względem sprawcy, jako że konieczne jest tu uwzględnienie także czasu niezbędnego do pozyskania wiedzy o osobie ubezpieczyciela, przy działaniu z zachowaniem należytej staranności²⁷.

3. Początek biegu terminu przedawnienia a zasada akcesoryjności odpowiedzialności ubezpieczyciela

Nie jest trafne powoływanie się w analizowanym kontekście na zasadę akcesoryjności²⁸. Obowiązek świadczenia odszkodowawczego po stronie ubezpieczyciela jest akcesoryjny w stosunku do obowiązku świadczenia ubezpieczonego w tym sensie, że istnienie i rozmiar zobowiązania ubezpieczyciela zależy od istnienia i rozmiarów zobowiązania po stronie ubezpieczonego²⁹. W literaturze wskazuje się, że zasada ta wiąże się z reguły z dwojakiego rodzaju konsekwencjami. Po pierwsze, brak odpowiedzialności cywilnej ubezpieczonego oznacza, że ubezpieczyciel nie jest zobowiązany do naprawienia szkody, po drugie, zakres odpowiedzialności ubezpieczonego wyznacza zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela względem poszkodowanego³⁰, co powoduje w szczególności konieczność uwzględnienia stopnia przyczynienia się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody przy ustalaniu wysokości świadczenia należnego od ubezpieczyciela³¹. Zasada

26. Podstawy do takiego wnioskowania można upatrywać już w samej treści art. 442¹ § 1 k.c., który łączy początek biegu terminu przedawnienia nie tylko z dowiedzeniem się, ale już z sytuacją, w której poszkodowany „przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia”. Jeżeli osobą zobowiązaną do naprawienia szkody, o której mowa w tym przepisie, może być również ubezpieczyciel, to owa możliwość dowiedzenia się, przy zachowaniu należytej staranności, o tożsamości ubezpieczyciela będzie już skutkować rozpoczęciem biegu terminu przedawnienia.

27. Jeżeli zaistnieje stan, w którym przy zachowaniu należytej staranności można poznać tożsamość adresata roszczenia, to istnieje też czas potrzebny do przedsięwzięcia działań, których efektem ma być pozyskanie takiej wiedzy. Przykładowo, jeśli wiadomo, kto jest sprawcą szkody, i widomo, że dana aktywność, w związku z którą wyrządzono szkodę, jest objęta ubezpieczeniem obowiązkowym, to istnieje choćby możliwość skierowania doń zapytania i uzyskania odpowiedzi na temat tego, z kim zawarł umowę ubezpieczenia OC. W tej sytuacji o tożsamości sprawcy i ubezpieczyciela uprawniony dowiadyuje się w różnych momentach.

28. Zasada ta zwana jest niekiedy również zasadą zawisłości odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń, zob. A. Szpunar, *Wynagrodzenie szkody wynikłej wskutek wypadku komunikacyjnego*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1976, s. 171.

29. Tak: M. Krajewski, *op. cit.*, kom. do art. 822, Nb 57.

30. Tak: A. Raczyński, *Sytuacja prawna poszkodowanego w ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej*, CH Beck, Warszawa 2010, s. 156–157.

31. Por. uchwała Sądu Najwyższego {?} z 9 marca 1974 r., sygn. III CZP 75/73, OSNCP 1974, Nr 7–8, poz. 123.

akcesoryjności znajduje jednak zastosowanie jedynie do stanu istniejącego w chwili powstania odpowiedzialności ubezpieczyciela. Jeśli obejmuje ona także okres po powstaniu zobowiązania, wynika to z wyraźnego przepisu prawa, jakim jest choćby odnoszący się do poręczenia art. 879 § 1 k.c. Natomiast w przypadku odpowiedzialności ubezpieczyciela wynikającej z zawartej przezeń umowy ubezpieczenia OC takiego przepisu brak³².

Z zasady akcesoryjności (dotyczącej odpowiedzialności ubezpieczyciela) nie wypływają zatem żadne wnioski istotne dla oceny, kiedy dochodzi do przedawnienia roszczeń poszkodowanego względem ubezpieczyciela, ani też kiedy miałyby rozpoczynać bieg termin przedawnienia takich roszczeń. Należy mieć tu na uwadze okoliczność, iż upływ terminu przedawnienia nie powoduje wygaśnięcia zobowiązania, a nadto, że chwila powstania zobowiązania ubezpieczyciela względem poszkodowanego nie musi być tożsama z chwilą rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia roszczenia o wykonanie tego zobowiązania³³. Nie powinno zatem ulegać wątpliwości, że powoływanie się na zasadę akcesoryjności dla uzasadnienia uzależnienia początku biegu terminu przedawnienia roszczenia przeciwko ubezpieczycielowi o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym od dowiedzenia się o szkodzie i o tożsamości podmiotu odpowiedzialnego deliktowo (a nie ubezpieczyciela) nie jest uprawnione. Obowiązek naprawienia szkody powstaje w chwili ziszczenia się przesłanek statuowanych przez przepisy o czynach niedozwolonych. W ogólnym rozrachunku wymaga się do tego zaistnienia zdarzenia, z którym ustawa wiąże odpowiedzialność danego podmiotu, wystąpienia szkody oraz adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy owym zdarzeniem a szkodą. Występujący po stronie podmiotu odpowiedzialnego względem konkretnego poszkodowanego obowiązek naprawienia szkody istnieje (także po stronie ubezpieczyciela) niezależnie od tego, czy poszkodowany zna tożsamość podmiotu odpowiedzialnego. Dopóki jednak nie zaistnieją okoliczności określone w art. 442¹ § 1 lub 3 k.c., dopóty trzyletni termin przedawnienia roszczeń o wykonanie tego obowiązku nie rozpoczyna swojego biegu, mimo że istnieje zarówno obowiązek naprawienia szkody, jak i roszczenie o jego wykonanie. Skoro zasada akcesoryjności dotyczy tylko momentu powstania zobowiązania, a chwila rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia nie jest z tym momentem związana, to zasada ta nie może mieć wpływu na wyznaczenie tego momentu.

Dla porządku należy odnotować, że w analizowanym kontekście bez doniosłego znaczenia pozostaje kwestia wymagalności roszczenia odszkodowawczego względem ubezpieczyciela³⁴ czy ubezpieczonego. Chwila wymagalności takich roszczeń odszkodowawczych czy stan ich wymagalności nie ma żadnego znaczenia dla momentu rozpoczęcia biegu terminu przedawnie-

32. Tak słusznie: A. Raczyński, *op. cit.*, s. 159–160; M. Krajewski, *op. cit.*, kom. do art. 822, Nb 67.

33. Mowa tu o zobowiązaniu (stosunku zobowiązaniowym) powstałym pomiędzy ubezpieczycielem a konkretnym poszkodowanym, któremu wyrządzono szkodę czynem niedozwolonym. Aby powstał taki stosunek zobowiązaniowy, potrzebne jest m.in. wystąpienie szkody po stronie konkretnego podmiotu. Taka relacja z konkretnym poszkodowanym nie powstaje zatem z chwilą zawarcia umowy ubezpieczenia OC, lecz z chwilą, w której powstaje obowiązek naprawienia szkody po stronie ubezpieczonego. Z kolei moment powstania roszczenia o spełnienie świadczenia (o naprawienie szkody) względem ubezpieczonego oraz względem ubezpieczyciela nie musi być tym samym momentem, w którym rozpocznie bieg termin przedawnienia *a tempore scientiae* przeciwko choćby jednemu z tych podmiotów (ponieważ moment ten wyznacza art. 442¹ § 1 lub 3 k.c. na podstawie innych okoliczności niż moment powstania roszczenia).

34. Termin wymagalności wyznacza tu art. 817 k.c., ewentualnie – w zakresie uregulowanym u.u.o. – art. 14 ust. 1 i 2 tej ustawy.

nia. Roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym są zasadniczo bezterminowe, a zatem do ich wymagalności niezbędne jest wezwanie dłużnika do ich wykonania (art. 455 k.c.). Ani wystąpienie wymagalności nie implikuje rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia, ani rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia [zgodnie z art. 442¹ § 1 i 3 k.c.] nie oznacza, że roszczenie staje się wymagalne. Na mocy art. 442¹ § 1 lub 3 k.c. może przedawnić się nawet roszczenie niewymagalne³⁵.

Nie można przy tym przyjmować, że roszczenie względem ubezpieczyciela i podmiotu posiadającego ubezpieczenie OC to jedno i to samo roszczenie³⁶ czy też, że odpowiedzialność ubezpieczyciela istnieje tak długo, jak trwa odpowiedzialność sprawcy. Nie ulega choćby wątpliwości, że przerwanie biegu terminu przedawnienia roszczenia względem sprawcy nie skutkuje automatycznym przerwaniem biegu terminu przedawnienia względem ubezpieczyciela ani odwrotnie – przerwanie terminu przedawnienia roszczenia względem ubezpieczyciela nie ma wpływu na bieg terminu przedawnienia roszczenia przeciwko sprawcy. W literaturze pogląd taki jest ugruntowany i znajduje silne oparcie choćby w treści art. 372 k.c., który wyraźnie stanowi, iż przerwanie lub zawieszenie biegu przedawnienia w stosunku do jednego z dłużników solidarnych nie ma skutku względem współdłużników³⁷. Jeżeli dodać, że ubezpieczyciel odpowiada jedynie *in solidum*³⁸, a nie solidarnie ze sprawcą, tym bardziej przemawia to za niezależnieniem od siebie biegu terminów przedawnienia roszczeń względem tych dwóch podmiotów. W literaturze wskazuje się, że pomiędzy dłużnikami *in solidum* brak więzi prawnej, charakterystycznej dla dłużników ponoszących odpowiedzialność solidarną³⁹. Chodzi w tym przypadku o różne zobowiązania, których zbieżność ujawnia się tylko w tym, że zmierzają do jednego celu, tj. do zaspokojenia interesu wierzyciela⁴⁰. W zależności od okoliczności odpowiedzialność ubezpieczyciela może zatem ustać wcześniej (np. w wyniku zwolnienia go z długu)⁴¹ albo i później niż odpowiedzialność sprawcy (np. w razie zwolnienia z długu tego ostatniego)⁴², natomiast samo trwanie odpowiedzialności nie determinuje ani ustalenia początku, ani nawet końca biegu terminu przedawnienia. Nie jest zatem tak, że odpowiedzialność ubezpieczyciela istnieje tak długo jak sprawcy, czy że zasada akcesoryjności miałyby oznaczać konieczność istnienia odpowiedzialności tych podmiotów albo łącznie,

35. Podobnie zresztą, jak ma to miejsce na mocy reguł ogólnych, zob. art. 120 zd. 2 k.c.

36. Roszczenie to prawo podmiotowe względne – jego adresatem jest konkretny podmiot prawa cywilnego. Roszczenie daje możliwość domagania się spełnienia świadczenia od oznaczonej osoby. W kontekście sytuacji poszkodowanego w ubezpieczeniu OC wskazuje się, że ze względu na niezależny byt zobowiązania każdego z dłużników nie jest możliwe, aby działania i zaniechania jednego z nich szkodziły pozostałym, a teza o niezależnym bycie roszczeń względem ubezpieczyciela i ubezpieczonego znajduje również potwierdzenie w treści art. 819 § 4 k.c. [A. Raczyński, *op. cit.*, s. 160]. Na gruncie art. 819 k.c. wskazuje się, że roszczenie wobec ubezpieczyciela ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej przedawnia się niezależnie od roszczenia wobec sprawcy szkody [zob. J.M. Kondek, [w:] *Kodeks ...*, kom. do art. 819, Nb 6.1.].

37. Zob. m.in.: A. Raczyński, *op. cit.*, s. 160–161.

38. Stanowisko, wedle którego sprawca czynu niedozwolonego i ubezpieczyciel odpowiadają względem poszkodowanego *in solidum*, jest powszechnie aprobowane; zamiast wielu zob. W. Dubis, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, [red.] E. Gniewek, P. Machnikowski, CH Beck, Warszawa 2019, kom. do art. 822, Nb 2.

39. Tak: P. Horosz, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, [red.] M. Załucki, CH Beck, Warszawa 2019, kom. do art. 366, Nb 7.

40. Zob. wyrok Sądu Najwyższego z 27 kwietnia 2016 r., sygn. II CSK 361/15, Legalis.

41. Zob. M. Krajewski, *op. cit.*, kom. do art. 822, Nb 67.

42. Zob. wyrok Sądu Najwyższego z 30 maja 2014 r., sygn. III CSK 224/13, OSNC 2015, Nr 4, poz. 52.

albo wcale⁴³. W konsekwencji powyższego należy wyraźnie wskazać, że może wystąpić sytuacja, w której roszczenie względem sprawcy czy innego podmiotu odpowiedzialnego ulegnie przedawnieniu wcześniej aniżeli roszczenie względem ubezpieczyciela tego podmiotu⁴⁴.

Wnioski

Poczynione powyżej wywody prowadzą do wniosku, że trzyletni termin przedawnienia roszczenia odszkodowawczego względem ubezpieczyciela w związku z wypadkiem ubezpieczeniowym określonym w umowie ubezpieczenia OC, polegającym na wyrządzeniu szkody czynem niedozwolonym objętym odpowiedzialnością ubezpieczonego (art. 819 § 3 w zw. z art. 442¹ § 1 albo 3 k.c.), rozpoczyna swój bieg z chwilą, w której poszkodowany dowiedział się (lub przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć) o szkodzie i tożsamości ubezpieczyciela, a nie sprawcy (bądź innego podmiotu odpowiedzialnego deliktowo). Stanowisko takie umotywowane jest przede wszystkim celem zastosowania przez ustawodawcę mechanizmu liczenia terminu przedawnienia *a tempore scientiae*. Wbrew przytoczonym na wstępie, wyrażanym w orzecznictwie i doktrynie poglądom ani treść art. 819 § 3 k.c., ani też zasada akcesoryjności odpowiedzialności

43. Konkretnie roszczenie może być albo przedawnione, albo nie. Może nastąpić przerwanie bądź zawieszenie terminu przedawnienia roszczenia, co powoduje, że termin przedawnienia upłynie później, niż by upłynął w braku tych zdarzeń. Jeżeli uznać, że przedawnienia wobec ubezpieczyciela i ubezpieczonego mogą nastąpić w różnych momentach, to nie można przyjmować że istnieje tu jedno roszczenie (np. jednocześnie przedawnione wobec ubezpieczonego i nieprzedawnione wobec ubezpieczyciela).
44. Niejako na marginesie warto odnotować, że gdyby ubezpieczyciel zapłacił odszkodowanie i w obrębie danych mu przez ustawodawcę możliwości dochodził od sprawcy zwrotu uiszczonych sum w ramach regresu, wówczas termin przedawnienia takiego roszczenia regresowego byłby liczony w sposób właściwy dla tego roszczenia, a nie dla roszczenia poszkodowanego względem ubezpieczyciela czy sprawcy. W literaturze przyjmuje się, że „zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Sądu Najwyższego (por. wyrok z 6 kwietnia 1981 r., sygn. IV CR 63/81, OSNC 1981, Nr 12, poz. 242 i uchwała z 10 listopada 2005 r., sygn. III CZP 83/05, OSNC 2006, Nr 9, poz. 147; odmiennie wyrok z 18 listopada 2005 r., sygn. IV CK 203/05, Legalis) do przedawnienia roszczenia regresowego zakładu ubezpieczeń przeciwko kierującemu pojazdem mechanicznym ma zastosowanie ogólny termin przedawnienia roszczeń majątkowych określony w art. 118 *in fine* k.c. Ponieważ chodzi tu o roszczenia zakładu ubezpieczeń związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, przedawniają się one z upływem trzech lat, licząc od dnia wypłacenia odszkodowania poszkodowanemu. U podstaw takiego rozstrzygnięcia leży założenie, że regres nieprawidłowy nie wynika bezpośrednio z umowy ubezpieczenia, lecz jest roszczeniem w stosunku do niej autonomicznym, przyznanym ubezpieczycielowi na podstawie szczególnego przepisu prawa. W szczególności nie może mieć zastosowania termin przedawnienia określony art. 442¹ § 2 k.c.” [K. Niezgoda, [w:] J. Miaskowski, K. Niezgoda, P. Skawiński, *Ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Komentarz*, CH Beck, Warszawa 2012, kom. do art. 43, Nb 29; podobnie: B. Janiszewska, *Przedawnienie roszczenia zwrotnego ubezpieczyciela przeciwko ubezpieczonemu sprawcy szkody komunikacyjnej*, „Przeгляд Ustawodawstwa Gospodarczego” 2007, nr 1, s. 24 i nast. Roszczenie zakładu ubezpieczeń jest związane z prowadzeniem działalności gospodarczej i dlatego też przedawnia się z upływem lat trzech, licząc od dnia zapłaty odszkodowania poszkodowanemu (tak m.in. wyrok Sądu Administracyjnego w Lublinie z 4 września 2013 r., sygn. I Aca 284/13, Legalis)]. Właśnie w takim terminie przedawniłoby się roszczenie ubezpieczyciela, który zapłaciłby odszkodowanie i dochodził jego zwrotu od sprawcy. Bieg tego terminu rozpoczynać się będzie z chwilą wypłaty odszkodowania poszkodowanemu (por. A. Szpunar, *Roszczenie zwrotne zakładu ubezpieczeń przeciw kierowcy pojazdu*, „Palestra” 1993, nr 7–8, s. 19).

ubezpieczyciela nie uzasadniają przyjęcia, że bieg trzyletniego terminu przedawnienia roszczenia poszkodowanego względem ubezpieczyciela może się rozpocząć zanim poszkodowany dowie się o tożsamości ubezpieczyciela bądź zaistnieje możliwość dowiedzenia się o niej, przy zachowaniu należytej staranności.

Wykaz źródeł

- System Prawa Medycznego. Tom 5. Odpowiedzialność prywatnoprawna*, Bagińska E. [red.], CH Beck, Warszawa 2021.
- Drozdowska U., *Przedawnienie roszczeń deliktowych o wynagrodzenie szkody na osobie*, „Edukacja Prawnicza” 2010, nr 11.
- Kodeks cywilny. Komentarz. Tom V. Zobowiązania. Część szczególna (art. 765–921¹⁶)*, Fras M., Habdas M. [red.], Wolters Kluwer, Warszawa 2018.
- Kodeks cywilny. Komentarz*, Gniewek E., Machnikowski P. [red.], CH Beck, Warszawa 2019.
- Gwiazdomorski J., *Podstawowe problemy przedawnienia*, „Nowe Prawo” 1961, nr 1.
- Janiszewska B., *Przedawnienie roszczenia zwrotnego ubezpieczyciela przeciwko ubezpieczonemu sprawcy szkody komunikacyjnej*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 2007, nr 1.
- Krajewski M., *Umowa ubezpieczenia. Art. 805–834 k.c. Komentarz*, CH Beck, Warszawa 2016.
- Kruszyńska-Kola J., *Ratio przedawnienia*, CH Beck, Warszawa 2020.
- Kuźmicka-Sulikowska J., *Idea przedawnienia i jej realizacja w polskim kodeksie cywilnym*, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław 2015.
- Miaskowski J., Niezgoda K., Skawiński P., *Ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Komentarz*, CH Beck, Warszawa 2012.
- Kodeks cywilny. Komentarz*, Osajda K. [red.], Legalis 2020.
- Pałdyna T., *Przedawnienie w polskim prawie cywilnym*, LexisNexis, Warszawa 2012.
- Raczyński A., *Sytuacja prawna poszkodowanego w ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej*, CH Beck, Warszawa 2010.
- Sobolewski P., Warciński M., *Przedawnienie roszczeń deliktowych*, Wolters Kluwer, Warszawa 2007.
- Szpunar A., *Nadużycie prawa w dziedzinie przedawnienia*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1969, nr 4.
- Szpunar A., *Roszczenie zwrotne zakładu ubezpieczeń przeciw kierowcy pojazdu*, „Palestra” 1993, nr 7–8.
- Szpunar A., *Wynagrodzenie szkody wynikłej wskutek wypadku komunikacyjnego*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1976.
- Szpunar A., *Z problematyki przedawnienia roszczeń majątkowych*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1974, nr 4.
- Kodeks cywilny. Komentarz*, Załucki M. [red.], CH Beck, Warszawa 2019.
- Zelek M., *Determinanty początku biegu terminu przedawnienia roszczeń w ujęciu prawnoporównawczym*, „Studia Prawa Prywatnego” 2017, nr 1.

The commencement of the three-year limitation period for a claim against the insurer for compensation for damage caused by a tort

The article deals with the issue of determining the moment from which the limitation period for claims for compensation for damage caused by a tort begins to run against the insurer. The possibility of bringing an action directly against the insurer who concluded a third party liability insurance contract with the responsible entity is unquestionable in the light of Art. 822 § 4 of the Civil Code. However, it is problematic to determine whether the three-year limitation period referred to in Art. 442¹ § 1 and 3 of the Civil Code begins its course when the victim learns about the damage and the entity liable according to the provisions on torts, or when he or she learns about the insurer obliged to repair such damage. The author considers the latter position correct, providing arguments in support of it.

Keywords: limitation, a tempore scientiae, tort, third-party insurance.

DR MARIUSZ ZELEK – Katedra Prawa Cywilnego, Handlowego i Ubezpieczeniowego Wydział Prawa i Administracji UAM

e-mail: m.zelek@amu.edu.pl

ORCID: 0000-0002-2518-9925